







Tajemniczy sygnał wysyłany z Rosji. Od 50 lat jest ciągle nadawany

Autor: Dziennikarze Onet Podróże, PE • 16 godz. • 🛈 3 min czytania



© Raman Venin / Shutterstock

Na terenie Rosji znajduje się tajemnicza stacja radiowa, która nadaje jeden monotonny sygnał od 50 lat przez 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Emitowany jest od szczytu zimnej wojny i do dzisiaj wprawia w zakłopotanie naukowców oraz operatorów radiowych na całym świecie. Z doniesień m.in. BBC wynika, że znajduje się ona niedaleko Petersburga. Jeżeli dostroimy radio do częstotliwości 4625 kHz, sami usłyszymy ten dźwięk.



Opinie

- Stacja radiowa w Rosji nadaje monotonny sygnał od 50 lat.
 Emitowany non stop niski dźwięk przerywany jest raz na jakiś czas przypadkowymi rosyjskimi słowami
- Pojawiło się mnóstwo spekulacji dotyczących tego, czym tak naprawdę jest "Brzęczyk". Niektóre z nich mówią, że może służyć do wysyłania zakodowanych wiadomości do szpiegów
- Inni twierdzą, że stacja należy do rosyjskiego wojska i może monitorować ewentualne ataki nuklearne
- Więcej takich artykułów znajdziesz na stronie głównej Onetu

Od lat pojawiają się liczne spekulacje dotyczące tego, co tak naprawdę oznacza dziwny sygnał. Niektórzy sądzą, że wydobywa się on z siedziby stacji radiowej "MDZhB", do której prowadzenia nikt się nigdy nie przyznał. Co ciekawe, sygnał przerywany jest raz na jakiś czas rosyjskimi słowami typu "ponton", "specjalista ds. rolnictwa" czy imionami. Przez to rosyjska transmisja staje się jeszcze bardziej upiorna.



Początkowo uważano, że stacja UVB-76 jest częścią rozległej sieci komunikacyjnej Związku Radzieckiego, ale po rozwiązaniu w 1991 r. transmisja nadal działa z terytorium Rosji. Kanał zyskał wielu zwolenników w internecie, gdzie użytkownicy pieszczotliwie nazywają go "Brzęczykiem" (z ang. *Buzzer*).

Nie brakuje też eksploratorów, którzy twierdzą, że udało im się wejść do tego miejsca i rzekomo odnaleźć dziennik z zanotowanymi wiadomościami przesłanymi na UVB-76.



- Miejsce, z którego może być nadawany tajemniczy sygnał z Rosji © GoogleMaps
- Czytaj: Przerażający trend w rosyjskim wojsku. Znacznie wzrosła liczba egzekucji. "Średniowieczne próby zastraszania"

Tajemnicza stacja radiowa w Rosji nadaje od 50 lat

Rosyjskie wojsko nigdy się do tego nie przyznało, ale wiele teorii wskazuje na to, że transmisja radiowa jest nadawana właśnie przez nie. Uważa się, że **UVB-76 ma być wykorzystywana do wysyłania**

© 2024 Microsoft Prywatność i pliki cookie Warunki użytkowania Reklamuj się



Inne spekulacje mówią, że UVB-76 może być związana z badaniami jonosfery, pomagając w badaniu propagacji (rozprzestrzeniania się) fal radiowych przez atmosferę Ziemi. Wyjaśniałoby to stały sygnał i sporadyczne wahania.

Brzęczyk działa na stosunkowo niskiej częstotliwości znanej jako fale krótkie, co pozwala mu przemieszczać się na duże odległości.



Czym jest rosyjski "Brzęczyk"?

UVB-76 prawdopodobnie nadaje od co najmniej 1970 r. Od 1982 r. trwają próby ustalenia, czym jest w rzeczywistości. Na początku stacja miała wydawać serię sygnałów dźwiękowych, a w 1992 r. miała przejść na brzęczenie i stąd się wziął jej przydomek. **Co tydzień lub dwa mężczyzna albo kobieta odczytuje listę imion, słów lub liczb.** Losowość dźwięków jest różna. Nie brakuje m.in. opinii, że może monitorować w jakiś sposób ewentualne ataki nuklearne.

W ostatnich latach UVB-76 przeszedł kilka zmian, które wzbudziły ponowne zainteresowanie i spekulacje. W 2010 roku nastąpił przełom. Najpierw sygnał przestał być emitowany i nastała cisza. W sierpniu słuchacze mogli usłyszeć coś na kształt dźwięków osób poruszających się po pokoju. Później stacja zaczęła nadawać fragmenty "Jeziora Łabędziego". Następnie też znacznie wzrosła aktywność sygnału — zaczęto częściej nadawać komunikaty głosowe, co zelektryzowało sympatyków zarówno samego radia, jak i fanów teorii spiskowych. Nadal nie wiadomo jednak, czym jest tzw. Brzęczyk.

Fanatycy tajemniczej stacji mieli ustalić też, że w tym momencie miejsce transmisji sygnału zmieniło miejsce. Początkowo miał być nadawany z rosyjskiej bazy wojskowej w Povarovo, znajdującej się ok. 30 km od Moskwy. We wrześniu 2010 r. sygnał było trudniej wyśledzić.

Kiedy pewni odkrywcy odwiedzili Povarovo około rok po tym, jak sygnał stał się trudniejszy do namierzenia, znaleźli bazę opuszczoną, z wyjątkiem jednego psa stróżującego na łańcuchu. **Twierdzili, że odkryli dziennik zawierający szczegółowe informacje o transmisjach z 2005 r.** Miejscowi twierdzą, że rosyjskie wojsko opuściło bazę pewnej nocy w mniej niż 90 minut.

© 2024 Microsoft

Prywatność i pliki cookie Warunki użytkowania Reklamuj się

"Buzzer jest jedną z tych tajemnic, na które wciąż nie ma odpowiedzi" — uważa dr David Stupples, ekspert w dziedzinie badań i rozwoju kosmicznych systemów zwiadowczych, nadzoru i nawigacji.

[object Promise]

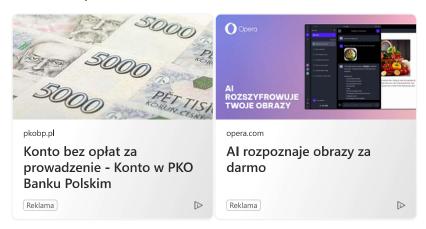
Uważa on, że stacja jest prawdopodobnie utrzymywana na wypadek wojny nuklearnej lub innej formy wojny, która spowoduje utratę komunikacji krajowej. Alternatywnie, dzięki potężnej naturze transmisji, może ona oferować awaryjny kanał komunikacji w czasie konfliktu.

Samo utrzymanie kontroli nad częstotliwością nie jest prostym zadaniem. "Jeśli nie będą z niej korzystać, ktoś ją przejmie" — dodaje ekspert. "Pasmo jest tak zatłoczone, że ludzie będą szukać każdej szansy, by przejąć fragment dla siebie". Nadawanie przypadkowych słów mogłoby świadczyć o próbie zachowania kontroli nad tą częstotliwością.

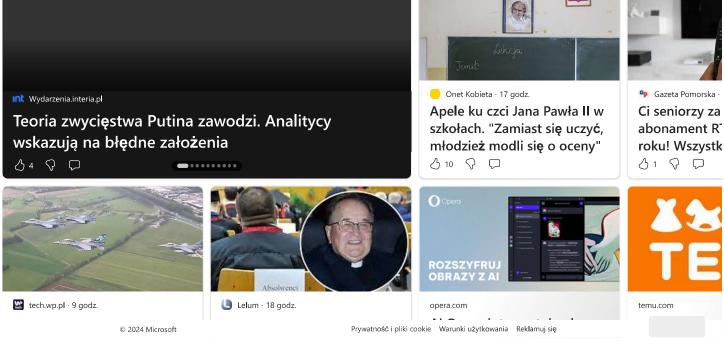
• Więcej: Blok śmierci w Ukrainie. "Zabijał" swoich mieszkańców

Dowiedz się jeszcze więcej. Sprawdź najnowsze newsy i bądź na bieżąco

Zawartość sponsorowana



Więcej dla Ciebie



F-16 nad Rosją? Nieoczekiwana decyzja kraju z Europy

Za studia u ojca Rydzyka trzeba słono zapłacić. Kwota za czesne zwala z nóg







Money.pl · 15 godz.

Rekordowe sankcje. Cios we "flotę cieni" Putina



Biznesinfo · 17 godz.

Kontrolerzy ruszyli w Polskę. Pukali do domów: okazało się, że to nielegalne



Dziennik Łódzki · 13 godz

Horoskop na październik. Pieniądze, miłość, zdrowie w horoskopie na drugą połow...





KomputerŚwiat · 2 Jasny sygnał c **Bombowce B**ataku na Huti









Arcybiskup Edward Ozorowski spoczął w krypcie bazyliki archidiecezjalnej

Autor: dd • 14 godz. • 🗇 1 min czytania

W ostatniej drodze emerytowanemu metropolicie białostockiemu towarzyszyło 13 biskupów, blisko 250 kapłanów, osoby życia konsekrowanego oraz liczni mieszkańcy Białegostoku. Białostocki Arcybiskup Senior zmarł 12 października w wieku 83 lat.

Dwudniowe uroczystości rozpoczęły się w środę (16.10) w bazylice archikatedralnej w Białymstoku, gdzie odprawiono mszę żałobną, a także trwało czuwanie modlitewne. W czwartek przed nabożeństwem pogrzebowym słowa pożegnania wygłaszali przedstawiciele duchowieństwa, rodziny, instytucji i wspólnot. Liturgii przewodniczył metropolita białostocki abp Józef Guzdek.

Zobacz galerię

Arcybiskup Edward Ozorowski urodził się w 1941 r. w Wólce-Przedmieście k. Wasilkowa. W 1964 r. został wyświęcony na kapłana, a sakrę biskupią otrzymał w 1979 r. Od tego czasu pełnił funkcję biskupa pomocniczego w Białymstoku.

Gdy zaczynał pracę jako biskup, w Białymstoku istniała administratura apostolska Archidiecezji Wileńskiej. Dopiero w 1991 r.

Prywatność i pliki cookie Warunki użytkowania Reklamuj się

papież Jan Paweł II powołał diecezję białostocką, rok później podniesioną do rangi archidiecezji.

W latach 1979-1992 był rektorem Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, a także jego profesorem w dziedzinie dogmatyki i historii teologii. Dorobek naukowy abp. Ozorowskiego liczy ponad tysiąc publikacji.



 Po Mszy ciało śp. abp. Edwarda Ozorowskiego zostanie złożone w krypcie bazyliki archikatedralnej Teresa Margańska

Był czwartym metropolitą białostockim, po arcybiskupach: Edwardzie Kisielu, Stanisławie Szymeckim i Wojciechu Ziembie. Sprawował ten urząd w latach 2006-2017, do przejścia na emeryturę.

Zmarł 12.10 w wieku 83 lat. Jego ciało zostało złożone w krypcie bazyliki archidiecezjalnej.

Źródło: archibial.pl i podlaskie.eu

Zawartość sponsorowana

Więcej dla Ciebie